Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 104. Lwów, Sobota dnia 13. Maja 1922 Rok XL.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 146.561

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk., „Nadesłane" 80 Mk., „Nekrologi" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 30 Mk.

Ogłoszenia w niedzielę i święta o 50 procent drożej.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Zwyciężeni i zwycięscy.

Traktat w Rapallo był tylko uzewnętrznieniem ukrytych faktów, odsłonił utworzony jeszcze przed Genuą wspólny front niemiecko-rosyjski. Oba te państwa, przybywając do Genui w roli zwyciężonych, miały te same cele i używały niemal tych samych metod. Choć na zewnątrz Rosja wystąpiła bardziej aktywnie, Niemcy zaś usuwały się dobrowolnie w cień, były one niewątpliwie sprężyną całego działania.

Celem ich było rozbić wspólny front państw europejskich, dostatecznie uprzednio podkopany, rozbić go nieodwołalnie z należytym skandalem i hałasem; wyciągnąć możliwie jak największe korzyści materjalne i polityczne, aby przygotować odwet. Odwet wojenny dla Niemiec, a czerwonej rewolucji dla Rosji.

W ten sposób zrozumiały konferencję genueńską całe Niemcy, wszystkie dzienniki pisały, że wynikiem oczekiwanym przez Niemcy jest osamotnienie Francji i utworzenie koalicji przeciw „imperjalizmowi", głosząc nadejście chwili zapłaty za „zbrodnie francuskie": okupację nadreńską itd. W ten sposób zrozumiano traktat w Rapallo, przyjmując go wszędzie jako zapowiedź odwetu, co potwierdza p. Guilferwille, korespondent berliński „Temps'a", opisując niezwykle ciekawe sceny wojennego entuzjazmu Niemców.

Przez Rosję odbudować chciano Niemcy; zawładnawszy jej bogactwem, odbudować Niemcy ekonomicznie, ekwipując i ćwicząc wojska czerwone, odbudować potęgę militarną Niemiec, która w samych Niemczech zbyt krępuje pseudokontrola aljantów. Aby zaś Rosja nie wymknęła się z pod wpływu Berlina, aby była tylko jego posłusznem narzędziem, nie zapomniały Niemcy o broni duchowej, wystąpiły w roli pośrednika między Watykanem a Moskwą, zagarniając zawczasu propagandę katolicką w Rosji w monopol. Za pośrednictwem kleru niemieckiego (z wykluczeniem kleru francuskiego, polskiego, angielskiego i belgijskiego!) przemawiać będzie katolicyzm do mistycznej duszy mużyka rosyjskiego, ucząc zamiast miłości, nienawiści do swych sąsiadów, urabiać będzie nastrój i atmosferę przyszłej zemsty.

Każdy memorjał niemiecki czy rosyjski jest ogniwem dalszem jednej polityki, każdy wrzuca między aljantów nowy kamień niezgody, nie dając żadnych realnych faktów, przeciąga, płącze obrady, zwraca je na tory wiodące do katastrofy.

Rzecz charakterystyczna, że zarówno Rosja jak Niemcy, wywołując coraz to nowe i drażliwsze starcia w łonie koalicji, podkreślają wyraźnie i stałe chęć współpracy nietylko z t. zw. filogermańskim blokiem anglo-włoskim, lecz także z Francją i z Ameryką, zrzucając z siebie odpowiedzialność zerwania i zapewniając sobie swobodę działania wobec Anglji, która mogłaby zbyt urość i stać się im niewygodna, a która dziś jest ich głównem narzędziem. W tej całej grze reżyserowie potrafili umiejętnie przygotować teren, wplątując najbardziej wpływowe osobistości krajów koalicyjnych w sieć interesów i przedsiębiorstw, zapewniając sobie w ten sposób ich poparcie i wyzyskując odpowiednio fakt, że panem

Sprawa Wschodniej Małopolski i Wilna w Genui.

Francja uważa sprawę za załatwioną — L. George za podlegającą dyskusji.

Genua. (PAT). O przebiegu posiedzenia 5 państw zapraszających z 10. bm., korespondent „Pata" dowiaduje się: Przy omówieniu memorjału Petruszewicza i delegacji litewskiej w sprawie Galicji wschodniej i Wilna, zabrał głos L. George, proponując przekazanie tej sprawy podkomisji politycznej. **Barthou** wskazuje co do tej kwestji na fakt, że **obie te sprawy zostały już załatwione** istniejącymi traktatami. **L. George nalegał na odesłanie tej sprawy do podkomisji**, twierdząc, że sprawy te są zbyt ważne dla pokoju Europy, aby konferencja nie miała ich wziąć pod rozwagę. Na to najzupełniej zezwalają art. 2. i 3. rezolucji w Cannes. — L. George nie widzi powodu, dlaczegoby kwestje te nie miały być traktowane na plenum komisji politycznej. Barthou zgadza się ostatecznie na dyskusję w podkomisji politycznej, zastrzega sobie jednak prawo protestu w razie, gdyby kwestje te miały być poruszone na plenum komisji politycznej. Facta podkreślił zasadniczo **potrzebę poprzedniego przedyskutowania** tych spraw w podkomisji politycznej. Postanowiono obie te sprawy przedłożyć podkomisji, która sama zadecyduje, w jakich granicach i w jaki sposób ma się niemi zająć.

OPINJA MIN. SKIRMUNTA.

Genua. (PAT). Min. Skirmunt oświadczył korespondentowi „Pata": Nie widzę nic niepokojącego w fakcie przekazania podkomisji politycznej wśród innych petycji również terytorjalnych żądań litewskich i rusińskich. Podkomisja będzie mogła wypowiedzieć się w jaki tydzień po ukończeniu obrad w sprawie rosyjskiej, czy i o ile ma zająć się temi kwestjami — na zasadzie punkt. 2. i 3. rezolucji w Cannes, zmierzających do utrwalenia pokoju w Europie. Uważam — mówił minister — że da mi to pożądaną sposobność, aby pierwszy raz oficjalnie w obliczu Europy stwierdzić nasze prawa do obecnego stanu posiadania, jak również podkreślić **zdecydowane stanowisko rządu polskiego** w tej sprawie.

O KOMPETENCJĘ PODKOMISJI POLIT.

Genua. (PAT.) Według przypuszczeń, posiedzenia podkomisji politycznej, do której odesłano petycje i memorjały, między innemi litewski i w sprawie Galicji wschodniej, odbędą się bez udziału petentów, a dotyczyć będą postanowienia, czy podkomisja **ma się zająć** temi sprawami, czy też **nie**.

DELEGACJA POLSKA GROZI WYJAZDEM Z GENUI.

Wiedeń. (AW). „Wiener Mittag" telegrafuje z Genui: **Delegacja polska jest oburzona**, że zapraszające państwa konferencyjne powzięły na nalegania L. George'a uchwałę, wedle której subkomitet komisji politycznej ma zbadać sprawę Galicji wschodniej. Delegacja polska sprzeciwia się wszelkiej dyskusji nad tą sprawą i **grozi, że w razie poruszenia sprawy wschodnio-galicyjskiej w Genui — opuści konferencję. Delegacje państw małej ententy oświadczyły, że w tym wypadku pójdą solidarnie z Polską.**

—oc—

Nota polska do Rosji.

Protest przeciwko napadom na pogranicze polskie.

Warszawa. (PAT.) Charge d'affaires Rzeczypospolitej w Moskwie złożył 1. maja br. z polecenia rządu następującą notę w komisarjacie dla spraw zagr.:

Rząd polski posiada szereg dowodów, stwierdzających prawdziwość wiadomości o organizowaniu na terytorjum Białorusi sowieckiej band zbrojnych i o przygotowywanych przez te bandy napadach na polskie miejsca pograniczne. Tworzeniem tych band zajmuje się organizacja występująca pod fikcyjną nazwą „Związku samoobrony włościańskiej", Związek ten wydał w marcu br. odezwę nawołującą do mordów obywateli polskich. Wspomniana organizacja nie poprzestała na agitacji przeciwko Polsce, lecz zgotuje się do wystąpień czynnych, które w dniu 23. kwietnia br. zapoczątkowane zostały napadem na dwór Łukaniec w powiecie wileńskim. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia stwierdziły, że **w napadzie tym brał udział komisarz sowiecki.** Działalność tych band i coraz częściej powtarzające się wypadki prowokacyjnego przekraczania granicy polskiej przez oddziały sowieckie stanowią jawne i niewątpliwe **pogwałcenie przez rząd sowiecki** zobowiązań wynikających z **art. 5. traktatu ryskiego.** Rząd polski protestuje kategorycznie przeciw wynikającemu z akcji powyższej naruszeniu przez rząd R. S. F. S. R. art. 5. traktatu ryskiego, oraz oświadcza, że uczyni rząd rosyjski odpowiedzialnym za wszelkie gwałty dokonane na osobach obywateli polskich i za szkody wyrządzone. Nie mniej zmuszony jest rząd polski domagać się stanowczo od rządu sowieckiego podjęcia odpowiednich kroków i wydania zarządzeń celem zlikwidowania organizacji, oraz ukrócenia wszelkiej agitacji antipolskiej.

PODPISANIE UKŁADU GÓRNOŚLĄSKIEGO W DNIU 15. B. M.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Genewy: Podpisanie układu niemiecko-polskiego zostało definitywnie naznaczone na poniedziałek dnia 15. maja br. Nastąpi ono na publicznem posiedzeniu konferencji polsko-niemieckiej przy udziale członków zebranej właśnie Ligi narodów.

i dyktatorem Europy jest dziś człowiek, w którego rodzicielskim domu na miejscu honorowem wisiał portret Bismarcka! („Opinion"). Pewni są, że pomoc Lloyda George'a wiele im przyniesie, a w razie potrzeby i jego potrafią oszukać.

Akcja niemiecko-rosyjska w Genui skombinowana jest wszechstronnie, obie delegacje uzupełniają się i pracują jedna dla drugiej. Ostatnim przykładem tego jest sprawa memorandum do sowjetów. Rosja ociąga się z przyjęciem. Niemcy obiecują na nią wpłynąć w duchu pojednawczym i za tę obietnicę powracają w skład komisji odbudowy Rosji, skąd po Rapallo zostali usunięci.

Izolacja Francji już się poniekąd stała faktem, nie zmienią niczego złudne zaprzeczenia Lloyda George'a. Wyraźnie odsunęły się od niej także Czechy, nie wahając się z wyborem. Jeśli Francja nie zechce zrywać z Anglją, jeśli zechce zachować pozory porozumienia, będzie musiała poświęcić interesy Belgji. Najsłabsi padną ofiarą, dziś już wyczytać można to między linjami pism francuskich.

Ponieważ zaś obok Francji stoi na przeszkodzie Polska, obóz „zwyciężonych" dąży do jej osłabienia wszelkiemi drogami, o których niejednokrotnie mówiliśmy. Genua dokazała cudu: zwyciężonych przemieniła poniekąd w zwycięzców, o których względy ubiegają się wszyscy. W zespole, gdzie wszyscy, jedni drugich oszukać się starają i wyzyskać, zdaje się, że jedni Niemcy i bolszewicy poszczycić się mogą pewnymi rezultatami. Sprzymierzeńcem ich jest ogólny paniczny lęk przed wojną, apetyty kapitału, sprzymierzeńcem jest terror, który, jak na Śląsku po gliwickim zamachu, zapewnia im zupełną bezkarność.

Najgorzej i najtragiczniej przedstawia się rola Polski, której podstawy istnienia podkopują, zdradnie wykradają sprzymierzeńców, odbierają wpływy na wschodzie, starają się umniejszyć granice. Jeśli telegramy ostatnie okażą się prawdziwe, a groźba Lloyda George'a trwała, ujrzymy wkrótce Niemcy i Rosję na plenum konferencji w roli sędziów polskich granic wschodnich. Czy znajdziemy wówczas sprzymierzeńców? czy Francja nie zażąda „małego poświęcenia" z naszej strony na rzecz międzykoalicyjnej jedności? I czy wraz z Belgją nie będziemy musieli opłacać świętej miedzy aljantami zgody? Oto pytania niepokojące, które zadaje sobie naród polski, przeciwstawiając wszelkim międzynarodowym kombinacjom niezłomną, przed żadnymi trudami i walką nie cofającą się wolę utrzymania nienaruszonej ojcowizny i praw naszych na wschodniej rubieży.

L. C.

—oo—

Szał wojenny.

II. Nie docenia się również stałe w tych strachach wojennych roli Niemców, a względnie ich potężnej i świetnie zorganizowanej prasy — no i ich stałej intencji szkodzenia nam z sprawnością, z jaką to robią. Taka akcja bowiem szerzy panikę, obniża walutę, dezorganizuje przemysł i handel.

Ale — doprawdy — nieczegośmy się nie nauczyli: nie pamiętamy już zupełnie o tem, że wszystkie zeszłoroczne alarmy wojenne spowodowane były głównie, jeśli nie jedynie przez prasę wojenną i jej ustawiczne doniesienia o mobilizacjach, koncentracjach wojska, prądach wojennych wśród sowietów itd. Coś podobnego dzieje się i z niemieckimi alarmami na temat konferencji genueńskiej, która jakoś ciągle jeszcze żyje i bodajże nie myśli umierać mimo tego, że wedle niemieckich biuletynów powinnaby już zacząć próchnieć.

Najsilniej dotknięte ofiary bzika wojennego wyobrażają sobie także, że przymierze rosyjsko-niemieckie oznacza wojnę za kilkanaście dni. Zapewne, że nie jest ono dobrym prognostykiem pokoju, ale to mogłaby przecież być w najgorszym razie kwestia kilku lat! Może być nawet prawdą, że Niemcy tajnie fabrykują broń i mają tajne organizacje wojskowe, wszystko to jednak nie zmieni faktu, że słos kręgowy ich potęgi militarnej jest przetrącony i nie tak prędko się zrośnie, bo żadne konspiracyjne fabryki i organizacje nie zastąpią jawnego, sprężyście działającego aparatu mobilizacyjnego. I Niemcy wiedzą o tem doskonale — jak i o tem, że Francja de facto nie jest jeszcze zdemobilizowana i — w takim stanie rzeczy — za ośm dni stanąćby mogła zbrojną stopą nie w Berlinie, ale we Wrocławiu.

Z drugiej strony zapominamy równie często o tem, że pogróżki i strachy wojenne, wychodzące nie ze wschodniej, ale z zachodniej Europy, także tak bardzo często mają za cel wytargowanie na przeciwniku jak najwięcej — na tym wielkim obecnym targu dyplomatycznym.

Lloyd George straszy Francję, że w razie, gdyby się nie przycisnęła Rosji do łona, przycisną ją Niemcy, co „będzie groźne dla europejskiego pokoju". Odpowiada mu na to prasa francuska, że jeśli nie unieważni traktatu rapalskiego, to „pokój Europy będzie zagrożony". Zapewne, ale nie dziś, ani jutro.

Dziś i jutro i codzień wybucha tylko ta wojna w nagłówkach dzienników i w przerażonych głowach mieszczuchów, nienajmniej lwowskich — obdarzonych zresztą gremjalnie, jak wiadomo, in symbolo swego miasta, krzyżem „Virtuti militari". To są zapewne następstwa tej dekoracji.

Przyznać trzeba, że w tym żałosnym swoją beznadziejnością koncercie nie biorą naogół udziału pisma poważniejsze. Żałośniejsze jest jednak jeszcze to, że przekonywująco działają na tłumy nie one, tylko właśnie ta cała chmara owych „referentów politycznych", wśród których zgodnie tym razem i po bratersku współdziałają ze sobą ci z „domowem wykształceniem" z tymi, którzy kurs europejskiej polityki przechodzili w 4-tej klasie szkoły powszechnej lub 2-giej gimnazjalnej, a uzupełniali go potem wyższemi studjami w „Romie" lub u Hawełki. Nie można powiedzieć, by ludzie ci działali, że tak powiem, bez idei; owszem, przyświeca im jedna ogromna i świetlana idea: zainkasowania za dany numer odpowiednio większej ilości dwudziestomarkówek. Czegóż się nie robi dla idei?

Ale zrozumieć też trzeba, że jest to robota zbrodnicza, bo szerząca dezorganizację. Dzieje się to nie po raz pierwszy zresztą. Podobnie chlubne świadectwo swemu rozumowi politycznemu dawały nasze gazetki np. w zeszłym roku, kiedy z równie plugawą, jak niemądrą radością i żarliwością roztrąbiały po świecie wiadomości o tych miljonach ofiar epidemji w Rosji. Miljony te rosły oczywiście z dnia na dzień, a skutek był taki, że sekretarjat Targów wschodnich zaczął dostawać listy z zachodu zapytujące z oburzeniem i przerażeniem, jak możemy urządzać u siebie Targi i spraszać na nie obcych, skoro jesteśmy sami pod czarną ręką zarazy! I trzeba było dopiero prostować rzecz za pośrednictwem ministerstwa zdrowia i całego szeregu wysiłków — tłómaczyć, wyjaśniać i przekonywać! Być zaś może, że w wielu wypadkach wszystko to szkody nie naprawiło.

Naturalnie: nikt nie jest prorokiem; nikt głowy za to dać nie może, że nie stanie się coś niespodziewanego zgoła i że wojny w najbliższych latach nie będzie. Ani tych kilku największych w Genui — ani nawet zapewne „referenci polityczni" dzieniczków — gdyby nawet ich wielka (20-markowa) idea takiego twierdzenia od nich wymagała. Biorąc jednak rzeczy po ludzku nie można nie dojść do wniosku, że dzisiejszy niepokój w Europie jest stanem powojennym, nie zaś przedwojennym. Nie trzeba tylko dawać się opanowywać bzikowi wojennemu, bo jeżeli gdzie jest wszystko możliwe, to — w domu warjatów.

Retiarius.

—oo—

J. van MAURIK. 7

Figiel dziennikarski.

Z holenderskiego przełożyła J. K.

—o—

(Dokończenie).

Wystawa udała się znakomicie; budynki nie mogły pomieścić zwiedzających, którzy napływali bezustannie. Upał w lokalach był nie do wytrzymania, a wszyscy spotniali ludzie wołali jednogłośnie: To straszne, to już okropne!

Niebo snać zrozumiało ten zbiorowy okrzyk bolu i zareagowało na niego, gdyż nagle chmurka przysłoniła część horyzontu. Rosła ona i rosła, aż jasne, lipcowe niebo przybrało ołowianą barwę. Zerwał się wilgotny wiatr zachodni, po którym nastąpiła ulewa, działająca orzeźwiająco na omdlewających ludzi.

— Rozkosznie, wspaniale, bosko! prawdziwe błogosławieństwo! — wołali jeden za drugim, gdy ziemia chciwie chłonęła orzeźwiające krople.

Po pierwszej nastąpiła druga ulewa, potem trzecia, czwarta, piąta i szósta. Nakoniec — prawie zdawało się, jakgdyby w naturze miała zapanować równowaga — padał deszcz przez cały miesiąc bez przerwy.

— Za wiele już! za wiele! — słychać było na wszystkie strony. — Zbyt mokro — wzdychali goście i wystawcy. — Ohydnie! — skarżyli się przedsiębiorcy, ale napróżno: Jupiter Pluvius objął w posiadanie całą zachodnią część nieba i coraz hojniej zlewał swoje dary.

Nadszedł sierpień, a deszcz wciąż jeszcze padał bez przerwy, strumieniami. Ulice Amsterdamu stały się niepokojąco ciche. Teren wystawy wyglądał, jak w czasie potopu.

W ulicach, na placach, wszędzie panowała głęboka, ponura, śmiertelna cisza. Wynajmujący pokoje wywieszali pod oknami kartki, na których ogromnemi literami ogłaszali zniżkę cen bajeczną. Ale nikt na to nie zwracał uwagi, a zwolna deszcz bezustannie padający zatarł litery. Wielu hotelarzy zawiesiło swoje wypłaty, a członkowie Komitetu wystawy radzili dniem i nocą nad trudnym problemem, jakich finansowych sposobów imać się należy.

Miasto było, jak umarłe. Nareszcie wyjechał ostatni cudzoziemiec: był to fabrykant parasoli, które wystawiał i rozsprzedał je w zupełności po bajecznie wysokich cenach.

Pani Albersowa rozchorowała się poważnie; Anglik wyjechał od dawna, zostawiwszy jej nieprzezwyciężony wstręt do okazowego puddingu.

Zacna wdowa stała nad grobem; gorączka malaryczna zniszczyła jej cnotliwe ja. Gretka, wskutek uporczywych katarów wyschła na szkielet; pielęgnowała ona z miłością i poświęceniem siostrę, która w swoich gorączkowych majaczeniach wołała z rozpaczą: „O, Blommersie, dobry panie Blommersie, czemu pozwoliłam panu się wyprowadzić?!"

Nareszcie cicho zasnęła na wieki, a gdy biedna ofiara braku mieszkań została pogrzebana, poświęcił jej pan Blommers po dawnej przyjaźni nekrolog w „Porannym Dzienniku", którego zakończenie stanowiły następujące wzruszające słowa: — Umarła w kwiecie wieku. Brak mieszkań był powodem jej śmierci. Requiescat in pace.

Takie było zakończenie artykułu. Pan Blommers zawołał terminatora zecerskiego, aby ostatni „kawałek" zaniósł do druku.

— Tak — rzekł potem sam do siebie — to wystarczy na razie. Dałby Bóg, aby równie głębokie wywarł wrażenie na niej ten artykuł, jak poprzedni.

W kilka dni później siedział Blommers przy śniadaniu, gdy dało się słyszeć znane mu dobrze pukanie kościstych palców pani Albersowej.

— Proszę!

— Dzień dobry, panie Blommers, dobrze się panu spało?

— Dziękuję pięknie, czem mogę służyć?

Pani Albersowa spoglądała z uśmiechem na swojego lokatora, chrząknęła, nareszcie powoli wyciągnęła z pod fartucha dzienniki, zawierające jego feljetony i mówi:

— Cokolwiek pan przesadził.

— Jakto, pani Albersowa

— No, panie Blommers, tak strasznie chyba nie będzie? Ach, Boże! Gęsia skóra nam wystąpiła, mnie i siostrze przy czytaniu.

— Tak nawet? tak dalece?

— Rzeczywiście, panie Blommers, przestra-

Przegląd światowy.

MASKA LLOYDA GEORGEA.

„New Jork Herald“ stwierdza, że choć Lloyd George zdecydowany jest prowadzić swe dzieło nawet bez Francji, stara się, pomimo wszystko, utrzymać solidarność frontu wobec Niemiec. Natomiast w sprawie rosyjskiej, licząc na poparcie Polski i małej ententy, pragnie przeforsować ugodę, nie tracąc nadziei, że dla zaspokojenia Francji i Belgji znajdzie się odpowiednia formuła artykułu 7. memorandum. Jednak „N. J. H.“ przypuszcza, że ten optymizm jest tylko maską, pod którą Lloyd George przygotowuje nowe ugrupowanie państw.

VANDERLIP O KONIECZNOŚCI ODROCZENIA ODBUDOWY.

P. Frank A. Vanderlip w „New Jork World“ wyraża przekonanie, że Europa nie ma tak wielkich kapitałów, jakich potrzeba Rosji, nie jest do tego przygotowana, zatem kwestja rosyjska wymaga zwłoki. W Moskwie panuje niezadowolenie z powodu układu w Rapallo. Rosjanie twierdzą, że skreślenie długów wychodzi na niekorzyść Rosji, której Niemcy wiele są winne. Zdaniem Vanderlipa, Rosja mogłaby się zgodzić na anulowanie traktatu.

WALKA O NAFTĘ.

(v.) „Times“ londyński podaje wiadomość z Waszyngtonu, że ambasadorowie amerykańscy w Londynie i w Rzymie otrzymali instrukcje śledzenia i sprawdzenia informacji, tyczących się nafty rosyjskiej. O ileby dochodzenia ambasadorów wykazały, że albo jakieś układy między bolszewikami a Shellem zostały zawarte, albo toczą się w tej sprawie pertraktacje, mają oni bezwzględnie zaprotestować w imieniu Stanów Zjednoczonych przeciwko naruszeniu polityki „otwartych drzwi“, jakimby było zmonopolizowanie przez jedno państwo eksploatacji nafty w Rosji.

Zauważyć należy, że amerykański Standard Oil był silnie przed wojną zaangażowany w nafcie kaukaskiej (Bracia Nobel) i jest poszkodowany przez nacjonalizację bolszewicką. Wprawdzie kierownicy tego trustu zapewniają, że ani nie wchodzą ani nie zamierzają wchodzić w rokowania z rządem sowieckim, mimo to jednak nie ulega wątpliwości, że nie zechcą dopuścić konkurenta do zmonopolizowania terenu.

—oo—

szyłam się bardzo, gdym wyczytała tak wyraźnie swoje nazwisko w gazecie — to nieładnie z pańskiej strony. Lecz po dojrzałej rozwadze...

— No?

— Chciałam pana prosić, czyby pan nie zechciał pozostać u mnie; moja siostra także myśli, że jedno w drugie, to przecież lepiej pewne wziąć niż niepewne. Pan jest spokojny, porządny człowiek, a zatem...

— Dobrze, zostaję... już tedy załatwione... ale, jeżeliby pani nie miała nic przeciw temu, wolimy spisać sobie mały kontrakcik... tylko dla pewności, wie pani, pai Albersowo.

— Jak pan woli, panie Blommers, zgadzam się na wszystko, ale proszę, bądź pan tak grzeczny mojego i Gretki imienia już nigdy więcej nie zamieszczać w gazecie... ludzie będą nas pokazywali palcami... to przecież wstyd rzeczywiście....

— Ach, niech sobie pani z tego nic nie robi! Imiona Gretka i Anna i nazwiska Albersowa i Blommers znajdują się tylko w gazecie, którą pani ma, w innych numerach są inne imiona i nazwiska.

Do dnia dzisiejszego pozostało dla pani Albersowej zagadka, jak to było możliwe, dlatego, mówiąc o panu Blommersie, powiada zawsze z pewnym lękiem: „Dziwne stworzenia, ci dziennikarze, robią figle, których nie można rozumieć przy najlepszej woli. Tak, tak, nigdy nie można się dość mieć na ostrożności przed nimi!“

—oo—

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia sejmu z dnia 11. bm.

STAPIŃSKI OSZCZERCĄ.

Na początku dzisiejszego posiedzenia marszałek podał do wiadomości wynik sądu honorowego w sprawie wszczętej przez posła Osieckiego przeciw posłowi Stapińskiemu. **Sąd honorowy orzekł, że zarzut uczyniony przez pana Stapińskiego panu Osieckiemu na posiedzeniu sejmu z 24. lutego 1920 okazał się zupełnie bezpodstawnym.**

CZAS ŚRODKOWO-EUROPEJSKI.

Po odesłaniu do komisji w pierwszem czytaniu projektu ustawy poseł **Opala** (N. Z. L.) imieniem komisji administracyjnej i komunikacyjnej zdał sprawozdanie w przedmiocie wprowadzenia rachuby czasu podług południka środkowo-europejskiego. Sejm przyjął ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją posła Opali wzywającą rząd, aby z dniem 1. czerwca wprowadził urzędowanie w biurach i urzędach państwowych od godz. 8 rano.

ZAKAZ SPALANIA ROPY.

Następnie p. **Diamand** referował w imieniu komisji handlowo-przemysłowej wniosek w sprawie zakazu spalania ropy naftowej. Aby temu położyć kres, wniósł mówca na posiedzeniu komisji bardzo ostrą ustawę, której jednak komisja nie zaaprobowała, przyjęła natomiast rezolucję p. **Dymowskiego** wzywającą rząd, aby wniósł do dni 30 projekt ustawy o zakazie spalania ropy. Izba rezolucję tę przyjęła. Ustawę w przedmiocie **ratyfikacji konwencji polsko-francuskiej** o pomocy i opiece społecznej referował p. **Niedziałkowski**, wskazując, że idzie o przyznanie obywatelom i uchodźcom polskim we Francji wszystkich tych praw, z których korzystają robotnicy francuscy. Konwencję przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto po referacie p. **Liebermana** nowelę do ustawy **o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa z chęci zysku.** Odrzucono wniosek p. **Hartglasa** domagający się uchwalenia analogicznej ustawy odnoszącej się do urzędników cywilnych.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM 1. LIPCA.

Przystąpiono następnie do głosowania nad wnioskiem p. **Daszyńskiego** zgłoszonym w czasie dyskusji nad expose, a brzmiącym: Sejm poleca komisji skarbowo-budżetowej, aby przedłożyła pełnej Izbie budżet na r. 1922 do 15. czerwca. W razie niewykonania tego polecenia p. marszałek Sejmu postawi po 15. czerwca budżet na porządku dziennym. Głosowanie nad budżetem ma być przeprowadzone dnia 11. lipca.

P. Głąbiński zgłosił poprawkę, aby głosowanie nad budżetem odbyło się nie 11., lecz 1. lipca. Po wyrażeniu na to zgody wnioskodawcy Izba przyjęła rezolucję wraz z poprawką i przystąpiła do dalszej dyskusji nad ordynacją wyborczą.

DYSKUSJA NAD ORDYNACJĄ WYBORCZĄ.

Dyskusję podjęto nad par. 19. rozdziału 5., traktującym o komisjach wyborczych. Przedstawiciele stronnictw, które zgłosiły poprawki, uzasadniali te poprawki. Ożywiona dyskusja rozwinęła się nad paragr. 25., do którego Z. L. N. zgłosił poprawkę, że członkami komisji mogą być tylko osoby umiejące czytać i pisać po polsku. Poprawkę uzasadnił ks. Lutosławski.

Stronnictwo **Wyzwolenie** zgłosiło poprawkę, aby duchowni wszelkich wyznań i funkcjonarjusze policji państwowej nie mogli być członkami obwodowej komisji wyborczej.

P. Lieberman wystąpił przeciw temu wnioskowi, ponieważ miarodajną jest konstytucja.

Sprawozdawca p. **Grzędzielski** wypowiedział się przeciw poprawce w sprawie skrócenia terminu kalendarzyka wyborczego, motywując to niewyrobieniem się społeczeństwa i administracji.

W dalszej dyskusji omawiano rozdziały 6, 7 i 8, aż do par. 61. włącznie.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne **odbędzie się jutro o godz. 3 popoł.**

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT). **Komisja skarbowo-budżetowa** rozpatrywała preliminarz budżetu min. spraw wewnętrznych. Referował pos. Trzciński. Ogólna suma wydatków preliminowana jest na 29,764.111.654 mk., dochodów zaś na 6,227.528.501 marek. Referent zwrócił uwagę na niewłaściwość organizacji centralnych, oraz na konieczność ścisłego określenia kompetencji policji i przeprowadzenia należytego doboru urzędników na stanowiska starostów — brak łączności między urzędem walki z lichwą a nadzwyczajnym komisarjatem do zwalczania drożyzny. — Minister spraw wewn. p. Kamieński odpowiadając przedmówcom zaznaczył, że jest bezwzględnym zwolennikiem rozwoju samorządów z zastrzeżeniem jednak, że powinne one przeciwstawiać się władzom centralnym.

Dalej oświadczył p. minister, że dąży do ulepszenia administracji, stoją temu jednak na przeszkodzie niesłychanie niskie płace, utrudniające dobór pracowników. Po krótkiej dyskusji przyjęta została pierwsza część preliminarza, traktująca o władzach centralnych. Głosowanie nie odbyło się, lecz odłożono je do ukończenia dyskusji nad całością. Poseł Rataj zwrócił w przemówieniu swojem uwagę na niezwykle biurokratyczny sposób urzędowania niektórych wojewodów.

Komisja prawnicza na wspólnem posiedzeniu z komisją ochrony pracy przyjęła projekt ustawy o powołaniu nadzwyczajnej komisji rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych między właścicielami nieruchomości a dozorcami domowymi. W myśl tej ustawy, nadzwyczajna komisja rozjemcza ma mieć prawo ustanawiania płac i warunków pracy. Ustawa ma obowiązywać na terenie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego.

—oo—

Sprawozdanie delegacji polskiej z prac konferencji gen.

INTEGRALNOŚĆ GRANIC POLSKI.

Warszawa. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagr., któremu przewodniczył p. Stanisław Grabski, pp. Zaleski i Wieniawski, delegaci na konferencję genueńską zdawali sprawozdanie z przebiegu prac tej konferencji. P. Zaleski przedstawił stan rzeczy na konferencji od chwili jego wyjazdu — zaznaczając, że może dać tylko swą opinię, a nie zdanie oficjalne. P. Wieniawski zdał sprawozdanie z tego, jak na konferencji były traktowane sprawy gospodarcze z wyłączeniem spraw rosyjskich. Po wysłuchaniu sprawozdania, komisja spraw zagr. uchwaliła, że dyskusja, w chwili obecnej nad sprawozdaniem delegatów może mieć jedynie charakter informacyjny. Przemawiali pp. Rataj, Rosset, Chądzyński, Lutosławski, Krzyżanowski, Seyda, Skulski, Lieberman, Uziębło, Dąbski i Perl. Mówcy interesowali się przedewszystkiem wysunięciem na forum konferencji genueńskiej sprawy Wileńszczyzny i Małopolski wsch., która wedle opinji komisji członków rządu w żadnym wypadku nie należy do kompetencji konferencji genueńskiej. Zgodny też był pogląd co do wschodnich granic Polski.

Sprawa ta jest już ustalona i obecnie może być mowa jedynie o formalnem usankcjonowaniu tych granic. **Polska nie może się zgodzić na poruszanie na terenie międzynarodowym jej spraw wewnętrznych.**

—oo—

MIN. ROLNICTWA P. RACZYŃSKI SKŁADA TEKĘ.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Minister rolnictwa i dóbr państwowych p. Raczyński ustępuje ze swego stanowiska. Krok ten nie jest powodowany względami natury zasadniczej, czego dowodem jest fakt, że p. Raczyński otrzymuje w tem ministerstwie stanowiska podsekretarza stanu. Mianowanie nowego ministra ma nastąpić w najbliższych dniach po uprzedniem porozumieniu się rządu z większemi stronnictwami sejmowemi.

—oo—

Zbliżenie włosko-angielskie.

Wzajemny układ polit.-gospodarczy w przygotowaniu.

WZAJEMNY UKŁAD POLIT.-GOSPOD. W PRZYGOTOWANIU.

Paryż. (AW). Ajencja Havasa donosi, iż między Anglją a Włochami zawarty ma być układ polityczno-gospodarczy, którego główną podstawą będzie zagwarantowanie stanowiska Włoch na morzu Śródziemnem.

INTERES NAFTOWY PODSTAWĄ UKŁADU.

Paryż. (AW). Korespondent „Messagero" donosi, iż w ostatnim czasie okazało się, że poglądy Anglji i Włoch na polityczne zagadnienia Europy są do siebie zbliżone. Umowa między Anglją a Włochami nie zwraca się w żadnym szczególe przeciw Francji, przeciwnie jest tak redagowana, że Francja mogłaby każdej chwili przystąpić do powyższej umowy. Najważniejszą częścią umowy anglo-włoskiej jest część gospodarcza, w której oba te państwa porozumiały się co do udziału w przedsiębiorstwach naftowych Rumunji, Małej Azji i kolonji angielskich.

GŁOS OPINJI FRANCUSKIEJ.

Paryż. (AW). Pisma tut. uważają, że układ angielsko włoski, jeżeli dojdzie do skutku, oznaczać będzie klęskę yplomacji francuskiej.

Wieści z Genui.

NARADY SKIRMUNTA Z BENESZEM.

Genu. (PAT). Koła czeskie potwierdzają, że Benesz i Skirmunt odbyli z Schanzerem konferencję w sprawie mniejszości narodowych i w sprawie Galicji wschodniej, że jednak nie przyszło przytem do żadnych gróźb. Dziś po południu mała ententa zbierze się na posiedzenie.

OGÓLNE WYTYCZNE ODPOWIEDZI ROSYJSKIEJ.

Genua. (PAT.) W. B. K. O treści koncepcji rosyjskiej odpowiedzi z dnia wczorajszego donoszą, że odpowiedź wskazuje, iż memorjał państw do Rosji oznacza krok wstecz wobec paktu zawartego w willi Alberti i wobec memorjału londyńskiego, a także wykazuje znaczne odchylenie od układu w Cannes Memorjał usiłuje przedstawić, że odpowiedź rosyjska musi być podjęta. Rząd rosyjski zgodził się, aby na rynek światowy dostarczyć 140 miljonów konsumentów, dać swe zasoby i usunąć traktaty. Twierdzeniu, że uznanie bolszewickich długów państwowych i żądań prywatnych jest istotnym warunkiem pomocy ze strony obcych kapitałów, sprzeciwia się fakt, że wiele zagranicznych kapitałów nie czekało na uregulowanie kwestji długów, lecz już przedtem ofiarowały swoją współpracę Rosji. Podejrzenie powstałe przeciwko stanowisku rządu rosyjskiego ze strony jego wierzycieli, że nie chce on podpisać wygórowanych żądań, nie może być prejudykatem dla dzisiejszej Rosji. Stanowisko niektórych państw w kwestji wykluczenia Rosji z międzynarodowego życia gospodarczego i politycznego tłumaczą tem. że żadania finansowe pewnych kół nie zostały zaspokojone. Walka w Genui o zagadnienia rosyjskie sięga w rzeczywistości głębiej. Polityka po największej części każe po wojnie dążyć do klęski sowietów i chce doprowadzić do indywidualizowania kapitalizmu. Delegacja sowiecka wzbraniała się i wzbrania włączyć do bieżących rokowań tendencji politycznych.

O treści samego projektu odpowiedzi rosyjskiej podają dalej: Odnośnie do art. 1., jeżeli memorjał z dnia 2. maja ma zamiar przeszkodzić politycznej działalności, to delegacja rosyjska nie może się zgodzić na taki zakaz, gdyż ta działalność nie naraża innych krajów. Co się tyczy art. 7., to cytuje odpowiedź, że wobec wypadków, które miały miejsce, nie może się Rosja zobowiązać przyjąć odpowiedzialności wobec obcych mocarstw i ich obywateli w kwestji unieważnienia długów publicznych i nacjonalizacji własności prywatnej. Delegacja rosyjska wyraża gotowość przyjęcia zobowiązań zapłacenia publicznych długów przedwojennych, atoli pod warunkiem, że będą uznane szkody, które Rosja poniosła przez interwencję obcą.

KONCEPT ODPOWIEDZI GOTOWY.

Genua. (PAT). Cziczerin dziś o godz. 10. rano w towarzystwie Krassina przybył tu, przywożąc koncept odpowiedzi, z którego obecnie sporządza się czystopis. Koncept ma być wręczony popołudniu.

ROZBIEŻNE POGLĄDY WŚRÓD DELEGACJI ROSYJSKIEJ.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" z Genui: W łonie delegacji rosyjskiej panują różne prądy, co utrudnia sytuację. Wysłanie Joffego do Moskwy było podyktowane nietylko potrzebą złożenia sprawozdań. Joffe ma użyć swego wpływu w Moskwie, aby przezwyciężyć różne opory, które znajdują także echo wśród delegacji rosyjskiej. Cziczerin okazał się w dotychczasowych rokowaniach o wiele ustępliwszym niż Litwinow.

POROZUMIENIE ANGLJI Z AMERYKĄ W SPRAWIE KONC. NAFTOWYCH W ROSJI.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Z Londynu donoszą, że w kołach rządowych oznajmiono, że Anglja porozumiała się z Ameryką w sprawie koncesji naftowych w Rosji.

BILANS PRAC PODKOMISJI EKONOMICZNEJ. Wywiad z wicem. Strassburgerem.

Genua. (PAT). Wicem. Strassburger w wywiadzie z korespondentem „Pata" udzielił następujących informacji o przebiegu prac podkomisji ekonomicznej: Uchwały podkomisji nie mają formy decydującej, lecz jedynie zaleceń. Konferencja genueńska zaleciła państwom skasowanie systemu prohibcyjnego i reglamentacyjnego przywozu i wywozu i wypowiedziała się przeciw różnicom w traktowaniu poszczególnych państw. Z tego wynikałaby konieczność przerwania bojkotów ekonomicznych. Kierunku wolnohandlowego bronili podczas obrad reprezentanci Anglji, Japonji, Holandji i Włoch. Za utrzymaniem reglamentacji wypowiedziały się Szwajcarja, Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja.

CZĘŚĆ DELEGACJI POLSKIEJ WYJECHAŁA Z GENUI.

Genua. (PAT.) Wczoraj opuściła Genuę większość delegacji polskiej. Wyjechali mianowicie pp. Targowski, Jodko, Knoll i Huzarski. Personal kancelaryjny delegacji wyjeżdża dziś wieczorem. W Genui pozostali ministrowie Skirmunt i Narutowicz wraz z sekretarzami, wiceminister Strassburger, oraz pp. Mikulski i Kasperski.

—oo—

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH O ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa. (PAT) Związek miast polskich na posiedzeniu z dnia 10. bm. po dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej do sejmu i senatu, powziął następującą uchwałę: Żądania miast streszczają się w następujących punktach: 1) Powiększenie ilości mandatów do sejmu, 2) Powiększenie ilości mandatów w samodzielnych okręgach miejskich. 3) Powiększenie ilości mandatów miejskich w listach państwowych i 4) Złączenie miast z gminami podmiejskimi w samodzielne okręgi.

—o—

JEŃCY POLSCY NA SYBERJI SIEDZĄ JESZCZE W WIĘZIENIACH.

Moskwa. (PAT.) Mimo dawno powziętej decyzji wysłania wszystkich jeńców wojennych pozostają dotychczas w więzieniach syberyjskich liczne grupy jeńców polskich, że ściągnięcia których do Nowomikołajewska stale zwlekają sowieckie czynniki miarodajne, znajdujące się pod wpływem polskich komunistów.

TERROR BOLSZEWICKI W GRUZJI.

Paryż. (PAT.) Radio. Prezydent rządu narodowego w Gruzji oświadcza w „Tempsie", że twierdzenie Cziczerina, jakoby kroki nieprzyjacielskie w Gruzji zostały przerwane są nieprawdziwe. Sytuacja w Gruzji pogarsza się z każdym dniem, a terror bolszewicki szerży się w sposób barbarzyński. Rząd Gruzji apeluje do całego świata, aby interwenjował w tej sprawie i położył kres rozlewowi krwi.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Poczta lotnicza Warszaw-Budapeszt. Warszawa. Z dniem 15. bm. uruchomiona będzie pocztowa komunikacja lotnicza między Warszawą Wiedniem i Budapesztem w związku z instniejącą już komunikacją na przestrzeni Warszawa-Praga. (PAT).

Palestyński układ. Leafield. Pisma angielskie donoszą o opracowaniu traktatu między Anglją i Stanami Zjednoczonymi, według którego Stany Zjednoczone uznają angielski mandat w Palestynie w zamian za otwarcie Palestyny dla amerykańskiego handlu i przemysłu na zasadach obowiązujących Anglję.

Wojna w Chinach. Generał Wu-Pei-Fu zajął Pekin i proklamuje się dyktatorem. W odezwie zapowiada zwycięski generał, że nie myśli o załagodzeniu zatargu z obecnym rządem chińskim. (Londyn, PAT.)

Z SALI KONCERTOWEJ.

HAYDNA „STWORZENIE SWIATA".

Do podwójnej korony Haydna, właściwego twórcy symfonji i kwartetów, przyłączyła się później trzecia, jeszcze bardziej promieniująca. Oba oratorja „Stworzenie świata" i „Pory roku" przyćmiły Haydna kompozycje instrumentalne, starczy wiek tego wiecznie młodego mistrza wziął górę nad okresem młodzieńca i dojrzałego mężczyzny. Na wysokości wieku i chwały artystycznej napisał te dwa wspaniałe oratorja, albo raczej przyjął je w swej niezrównanej skromności jako „niezasłużone dary z ręki Stwórcy".

Choć wiemy, że t. zw. szkoły Mannheimowska i Wiedeńska były jego poprzednikami, to jednak w wielu punktach Haydn uchodzi za nowatora. Istotna zasada tematycznej roboty doznała właściwego rozwoju przez Haydna; co się tyczy orkiestry, to obok Mozarta cenimy Haydna jako torującego drogę nowemu stylowi, gdzie instrumenty stają się organami indywidualizującymi, wolnymi od chóralnego współdziałania przypominającego rejestry organowe w dawniejszej muzyce instrumentalnej.

Oba oratorja najbardziej wpłynęły na popularność muzyki Haydnowskiej, w nich Haydn przyłączył się do reformatorskiego kierunku Händla, z którego sztuką zaznajomił się bliżej w Londynie. Poważne, nabożne uczucia, złączone z prawdziwą ludzką radością przysporzyły tym dziełom wielki sukces. Określenie zjawisk natury z licznymi przykładami malowania przy pomocy tonów spowodowane były melodramatem Bendy.

Co jednak najwięcej Haydna odróżnia od Händla, to prosty, naturalny ton w przeciwieństwie do dramatycznego patosu Händla, następnie indywidualizowanie orkiestralnych instrumentów, co przejął z symfonji ,a w końcu i większe bogactwo formy, od pojedyńczej pieśni do potężnej fugi chóralnej.

Dzieło to od 30 przeszło lat nie wykonywane we Lwowie było dla nas prawie nowością. Dyrygent dr. **Adam Sołtys** nie szczędził czasu i trudu, aby całość należycie przygotować. Chór kon-

serwatorjum Polskiego Tow. muz. i orkiestra stanęły na odpowiedniej wysokości artystycznej i dały całość godną uznania. Mały, lecz sympatyczny głos sopranowy p. Zofji Drexler-Pasławskiej, w ustępach zespołowych przyćmiony blaskiem najwspanialszych dwóch głosów naszej opery, pp. Hornera i Prawdzica, w licznych ustępach solowych brzmiał pięknie, a wykonanie całej partji Gabriela świadczyło dodatnio o muzykalności i wyrobionym smaku. Obu artystów pp. Hornera (Rafael) i Prawdzica (Urjel) znamy z najlepszej strony ze sceny. Ich piękne głosy o dźwięku szlachetnego metalu, oraz artystyczna interpretacja wielce się przyczyniły do podniesienia ogólnego wrażenia. T. zw. „arja zoologiczna" w szlachetnym stylu pojęta przez p. Hornera i śpiew o pierwszym człowieku przez p. Prawdzica klasycznie wykonany zjednały obu artystom długotrwałe oklaski.

P. Frischowa (Ewa) posiada pięknie brzmiący głos sopranowy, który w miarę dalszego wyszkolenia może się znacznie rozwinąć; basowy organ dr. Masłowskiego (Adam) brzmiał jędrnie i czysto, a w wielu momentach sięgał wyżyn artystycznych. Miłą niespodzianką był chór szkolny polskiego konserwatorium, który z czystością w intonacji oraz dokładnością w rytmice spełnił swe wielkie i trudne zadanie doskonale. Nakoniec słowa uznania dla orkiestry. Dyrygenta dr. A. Sołtysa, który tak skrupulatnem wykonaniem tego dzieła zaskarbił sobie wdzięczność prawdziwych muzyków, oklaskiwano serdecznie, zwłaszcza po końcowej fudze podwójnej, która, wykonana z polotem, zrobiła silne na słuchaczach wrażenie.

Grd.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Pankracego; gr. kat. 9 męczen. w K. Jutro rz. kat. Serwacego; gr. kat. Jakowa ap. — Wschód słońca 3·44, zachód 6·54.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W piątek »Wielki wieczór baletu«.

W sobotę o 3·30 pop. »Krakowiacy i górale« — wieczór »Wierna kochanka«.

W niedzielę o 3·30 pop. „O skibę" — wieczór „Tannhäuser".

W poniedziałek »Sprzedana narzeczona«.

We wtorek „Wierna kochanka«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).

W piątek „Grube ryby«, pożegnalny występ Miecz Frenkla.

W sobotę „Kontrolor wagonów sypialnych".

W niedzielę o 3·30 »Mucha hiszpańska« — wieczór »Kontrolor wagonów sypialnych".

W poniedziałek »Kontrolor wagonów sypialnych".

We wtorek »Grube ryby«.

Repertuar Teatru Nowości.

W piątek „Szał miłości".

W sobotę »Dama w gronostajach«.

W niedzielę o 3·30 popoł. »Miliarderzy« — wieczór „Szał miłości".

W poniedziałek »Szał miłości«.

We wtorek »Kuzynek z Honolulu«, operetka w 3 aktach (premiera).

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Bosonoga tancerka, Wiera Rin. 3) Duet operetkowy W. Rin i K. Sangarzewsk. 4) »Niebezpieczny człowiek« sketch. 5) »Apollo z Klepar owa«, migawka.

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

1) Część koncertowa. 2) Występy gościnne H. Domańskiego. 3) »Ivetta«, operetka.

We Lwowie.

— **Zebranie koła lwowskiego P. S. L.** odbędzie się w sobotę 13. bm. o 7.30 wiecz. w redakcji „Kurjera Lwowskiego". Na porządku dziennym sprawozdanie dr. W. Jampolskiego z ostatniego posiedzenia Rady naczelnej P. S. L. na tle obecnej sytuacji politycznej.

— **W sprawie zbiórki złota i srebra.** Wczoraj wieczorem w sali Izby handlowo-przemysłowej odbyło się zgromadzenie obywatelskie, zwołane przez komitet zbiórki złota i srebra na skarb państwa. Zgromadziło się sporo osób z różnych sfer naszego miasta. Obrady zagaił prezes Izby skarbowej p. Bugno, który podniósł, jak wielkie znaczenie ma zbiórka dla gospodarstwa wewnętrznego jak i stanowiska państwa wobec zagranicy, poczem zawiadomił obecnych, że celem zgromadzenia jest zastanowienie się nad środkami dalszej akcji. Rozwinęła się w tym kierunku ożywiona dyskusja, w której wzięli udział dr. Godlewski, niezmordowana propagatorka zbiórki p. Demelówna, starosta Łaskowski, Wit Sulimirski, ks. Lubomirska, prezes Bugno. Wyłoniły się rozmaite propozycje, któreby akcję popchnęły na tory, jakie ona zdobyła w początkach zbiórki. Postanowiono w rezultacie wciągnąć do akcji szereg organizacji miejscowych któreby działały w gronie swoich członków i założyć osobne biuro dla propagandy zapomocą prasy i innych środków, w tem przekonaniu, że całe społeczeństwo rozumiejąc doniosłość akcji, popierać ją będzie nadal czynnie i hojnie.

— **Tydzień Czerwonego Krzyża.** Na posiedzeniu 6. bm. wybrano prezydjum honorowe „Tygodnia": ks. arcyb. Bilczewskiego, wojew. Grabowską, ks. Lubomirską, gen. Jędrzejowskiego, gen. Hallera, płk. Thulliego, JM. Kasprowicza i Hubera. Następnie nastąpił podział na sekcje: zbiórkową, koncertową, teatralną, artystyczną, kinową, bankową, fesynową, sklepową, prasową, propagandowa, balowa. — Następne posiedzenie 13. bm. o godz. 12 w poł. w lokalu Czerwonego Krzyża (ul. Bielowskiego 6. I p.). Osoby chętne do pracy proszone są o liczne stawienie się na posiedzenie.

— **Z Obyw. Komitetu dla zdemobilizowanych oficerów we Lwowie.** Związek banków w Polsce, oddział małopolski przyznał Obyw. Komitetowi pomocy dla zdemobilizowanych oficerów Wojsk Polski 3,000.000 marek. Spodziewać się należy, że idąc za tym pięknym przykładem, społeczeństwo całe pośpieszy z ofiarnością na powyższy cel. Datki składać można na rachunek bieżący Obyw. Komitetu pomocy dla zdemob. oficerów w Pol. Banku krajowym, ewent. za pośrednictwem administracji naszego pisma.

— **Ankieta budowlana.** 12. i 13. bm. odbędą się o 6 wiecz. w sali izby handl. i przem. dalsze dwa posiedzenia ankiety budowlanej, zainicjowanej przez polskie Towarzystwo ekonomiczne. Spodziewany jest udział delegatów z Krakowa i Warszawy.

— **Zmiana repertuaru.** Dyrekcja teatrów miejskich i N. U. Z. A. zawiadamiają, że w piątek dnia 12. bm. wieczór dany będzie zamiast opery „Sprzedana narzeczona" „Wielki wieczór baletowy" z udziałem pp. Kirsanowej i Fortunata. Zmianę spowodowała niemożność powrotu p. Argasińskiej z Sofji, gdzie brała udział w reprezentacyjnym koncercie urządzonym w naszem poselstwie. Bilety zakupione na 12. są ważne na wieczór baletowy. „Sprzedana narzeczona" daną będzie w piątek dnia 19. bm.

— **„Miljarderzy" po raz ostatni.** W niedzielę popołudniu pójdą w teatrze Nowości w tej samej obsadzie co na premierze. Operetka ta zejdzie następnie zupełnie z afisza teatralnego.

— **Na występy Frenkla** podwyższono ceny miejsc w obu teatrach miejskich o 100 proc. Nie wchodząc w meritum sprawy zaznaczamy tylko, że należało podwyżkę ową podać do publicznej wiadomości, jak przystało na szanujący się teatr wielkomiejski, a nie iść śladem wędrownego cyrku. Na występach Frenkla sala i tak byłaby zapełniona — bez uciekania się do tego rodzaju sztuczek. Trzeba mieć trochę dobrego smaku.

— **Wystawa łowiecka we Lwowie.** Dowadujemy się, że projektowana przez Małopolskie Towarzystwo Łowieckie wystawa zapowiada się okazale.

— **Sprawozdanie lwow. Tow. ratunkowego** z czynności za miesiąc kwiecień br.: Urazy: złamania kości 21, zwichnięcia stawów 9, wykręcenia stawów 4, stłuczenia 24, otarcia skóry 11, rany tłuczone 152, rany miażdżane 3, rany darte 19, rany cięte 107, rany kłute 35, rany postrzałowe 17, rany z ukąszenia 35, oparzenia 16, razem 69. Zasłabnięcia nagłe: udar mózgowy 1, padaczka i drgawki 4, histerja i nerwica 4, obłąkanie 1, symulacja 7, krwotoki 8, poronienia 2, otrucia przypadkowe 1, upicie się 1, zaczadzenie 2, śmierć nagła 2. Zamachy samobójcze 9. Szczególne uwagi: przejechania i potrącenia 8, ukąszenia przez psy 34.

— **Zatarg w przemyśle introligatorskim.** Na odbytem zebraniu robotników introligatorskich 7. bm. uchwalono przedłożyć żądania podniesienia płacy o 60 proc. Obecna płaca robotnika tygodniowo wynosi 4.800—8.938 mp., płaca robotnic tygodniowo 875—4.554 mp.

— **Procesy polityczne.** Jak się dowiadujemy, uzupełniające śledztwo w sprawie zamachu Fedaka jest już ukończone i wkrótce będzie ukończony akt oskarżenia. Być może, że rozprawa odbędzie się jeszcze w drugiej połowie czerwca, natomiast rozprawa przeciw uczestnikom konferencji bolszewickiej w murach cerkwi świętojurskiej odbędzie się dopiero we wrześniu.

— **Morderca, oszust i złodziej.** Wczoraj popołudniu zakończyła się rozprawa przeciw Emilowi Dubykowi, b. żołnierzowi ukraińskiemu w czasie inwazji, który w styczniu 1919 w Krystynopolu zastrzelił żołnierza polskiego nieznanego nazwiska i pastwił się nad nim, gdy był już w agonji, potem go obrabował, dalej dopuścił się szeregu oszustw i kradzieży. Werdykt sędziów uznał Dubyka winnym wszystkich trzech zbrodni, a trybunał stosując amnestję, stosowaną po ogłoszeniu konstytucji, nie wydał wyroku śmierci, lecz skazał Dubyka na 15 lat ciężkiego więzienia.

— **Zabójstwo przez pomyłkę.** Wczoraj odbyła się rozprawa przeciw 50-letniemu Janowi Sobieszewskiemu, rolnikowi z Wułki Horynieckiej, oskarżonemu przed trybunałem orzekającym o zbrodnię zabójstwa. Sobieszewski miał pretensje na tle miłosnem do wdowy Katarzyny Kłosowej, która jednak była bardziej przychylną dla innego. W nocy, na 6. lutego br., gdy ów wybraniec bawił w mieszkaniu wdowy, Sobieszewski udał się tam, uzbroiwszy się w kamień, a to celem pokonania konkurenta. Gdy znalazł się pod izbą, otwarły się drzwi. Noc była ciemna. Sobieszewski uczuł, że jakaś ręka go dotyka. Będąc przekonany, że to rywal, ugodził raz, drugi i trzeci w głowę i zabił. Okazało się potem, że ofiarą zabójstwa padła wdowa Kłosowa. Trybunał skazał Sobieszewskiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

— **Napady — strzały na ulicy.** Pod murami przytuliska przy ul. Janowskiej zauważył patrolujący post. pol. o godz. 2. w nocy grupę mężczyzn, objuczonych workami. Post. pol. krzyknął do nich. Grupa zatrzymała się, w tym momencie kilka krótkich błysków przebiło mrok. — złodzieje poczęli strzelać do posterunkowego. Ten nie pozostał dłużnym, z obowiązku wystrzelił — złodzieje zbiegli, porzuciwszy zapakowaną w worki uprząż i skórę, pochodzenia wojskowego. Nadmienić wypada, że strzały nie wybiły nawet szyb.

W jarze na Snopkowie napadł Karol Drescher na Marcina Möcka, właściciela realności pod l. 81. Sękatym kijem pokaleczył mu głowę i zrabował według opowiadania Möcka 500.000 mk.

O czarne oczy dziewczęce powstała bójka na Snopkowie pod l. 34. Z grupy napastników pojechał na stację ratunkową tylko jeden Kaz. Wielga. Głowę rozbitą opatrzył lekarz dyżurny.

— **Książę — impresario-oszust.** Tytuł zawiera w sobie całą historję oszusta. Młodzieniec wysokiego wzrostu, o fryzowanych włosach postanowił „przebić się przez życie" przybranym tytułem książęcym. Nazwał się ks. Bronickim, pozwolił się nazywać baronem dr. Hupałowskim, mimo, iż pochodzi ze Stryja i zwie się Włodzimir Hupałowskij. Z domu uciekł przed kilku miesiącami, „pożyczywszy" na drogę 100.000 mk. od N. Seńkowa, i zamieszkał we Lwowie w hotelu „Pod 3 koronami", przy pl. Trybunalskim. Posady jednak właściwej nie znalazł, wprawdzie prosił listownie komendę pułku ułanów w Tarnopolu o przyjęcie do orkiestry, odpowiedzi jednak nie otrzymał. Postanowił więc poświęcić się melpomenie. Będąc kilka razy w „Bagateli", poznał co slawniejszych artystów. Sfabrykował kilka weksli zaopatrzył książęcym podpisem i a conto przyszłego teścia prawdziwego bar. Br., wyłudził kilkakrotnie większe sumy od znaczniejszych osobistości. Ubrał się okazale i począł angażować siły aktorskie do swego(!) teatru w Stanisławowie. W niedługim czasie wystawił weksel żyrowany przez Pinelesa, właściciela młynów w Stryju na 5 miljonów mk. tytułem pensji dla ni

ornal w całości zaangażowanego zespołu „Bagateli. Na „książęcych" kawałach poznała się wreszcie aktorka Banach Adela, zam. przy ul. Trybunalskiej l. 12., doniosła policji, iż „książę" przewlecka spisanie kontraktów, no i tem spowodowała aresztowanie jego. Całość zakrawa wprawdzie na groteskę, jednak finałem jej będzie dłuższe więzienie.

— **Kradzieże i złodzieje.** Z mieszkania dra Maurycego Rotha przy ul. Sykstuskiej l. 8. skradziono płaszcz damski, wartości 120.000 mk. — W klatce schodowej domu przy ul. Zyblikiewicza l. 3. aresztowano trzech parprów, przyłapanych na przecinaniu przewodów elektrycznych. W komisarjacie zeznali, iż zajęciem ich głównem było wykręcanie żarówek w sieniach, teatrach itp. Żarówki sprzedawali następnie i kwotą się dzielili. Nazywają się: Oskar Horoszowski, Miecz. Dekułowski i Koryczyn Stefan.

Z całej Polski.

— **Zjazd przedstawicieli kuratorjów oświatowych** całej Polski odbędzie się d. 28. i 29. czerwca br. w Wilnie, poświęcony sprawie oświaty pozaszkolnej. (AW.)

— **Dramat powojenny.** Parę lat temu, na froncie galicyjskim dostał się do niewoli rosyjskiej Andrzej Nachułowicz z Czernichowa, pow. Jaworów. Umieszczony w Łomżyńskiem, poznał M. Wróblewską i ożenił się z nią. W listopadzie porzucił żonę, wrócił do rodzinnej wsi i ożenił się powtórnie z Hanką Puzda. Następnego roku oskarżyła go pierwsza żona o bigamję — z drugą w domu powstała wojna małżeńska. Pożycie komplikował wytoczony proces i niepewność wyroku. Onegdaj, w czasie kłótni chwycił Nachułowicz nóż i poranił ciężko żonę (drugą). Przerażony wynikiem porywu, pobiegł do lasu i powiesił się. Żonę zdołano uratować. Krótkie, twarde słowa, ile jednakże obejmują cierpień trojga ludzi.

Ze świata.

— **Stracenie herszta agitatora bolszewickiego w Polsce.** Agitator bolszewicki Kingissepp, którego schwytano 2. maja, w Rewlu, został skazany na śmierć. Wyrok wykonano natychmiast. W mieszkaniu jego znaleziono między innemi czcionki rosyjskie, niemieckie i polskie, kilka drukarskich maszyn, oraz bardzo dużo bibuły w języku polskim i rosyjskim. Ustalono, że Kingissepp wyjeżdżał kilkakrotnie do Moskwy i do Kowna, oraz że był niedawno temu dwa razy w Gdańsku, stąd wysyłał agentów do Polski. Otrzymywał z Moskwy na propagandę 400.000 marek estońskich mies., które wypłacało rosyjskie poselstwo w Rewlu. — Kingissepp zeznał przed śmiercią, że wszyscy współpracownicy jego pobierali wysokie pensje i że wspierał również komunistycznych posłów w Rewlu. W okolicy Rewla zakupił K. jakiś dom za 300.000 marek i urządzał tam właśnie drugą drukarnię, zaopatrzoną w maszyny najnowszego typu. W związku z aresztowaniem K. dokonano w całem mieście licznych rewizji i odstawiono do więzienia ogółem 30 osób. Poselstwo rosyjskie w Rewlu wywiesiło na znak żałoby czerwony kirem przybrany sztandar. K. był synem bardzo zamożnych rodziców i uchodził za czasów studenckich za bardzo zdolnego.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Śmiech bogów i ludzi** (komedja staroattycka), prelekcja Józefa Jedlicza; recytacje z „Ptaków" Arystofanesa Cz. Krzyżanowski — dziś, piątek, w Kasynie. Reszta biletów przy kasie.

— **Niedzielne wykłady popularne Tow. hygienicznego.** Lwowskie Tow. hygieniczne, zachęcone powodzeniem swych wykładów o hygienie życia płciowego, ogłasza obecnie program II. serji wykładów z rozmaitych dziedzin hygieny. Na prelegentów udało się wydziałowi Towarzystwa pozyskać tak wytrawnych popularyzatorów wiedzy, jak prof. dr. Cieszyński, prof. dr. Gröer, dr. Legeżyński, prof. dr. Nowicki, dr. Opieński i docent dr. Steusing. Wszystkie wykłady odbywać się będą w niedzielę w sali kinoteatru Czerwonego Krzyża „Chimera" (ul. Akademicka 8.) Z uznaniem podnieść należy, że zarząd tego kinoteatru odstąpił Towarzystwu swą salę zupełnie bezinteresownie. Pierwszy wykład wygłosi w niedzielę, dnia 14. bm. fizyk miejski dr. Legeżyński pt. „Co to jest żywy brud?" Początek o g. pół do 12 przed południem.

— **„Położenie mniejszości polskich w Niemczech"**, odczyt p. H. Lubomirskiej, odbędzie się 13. maja o g. 7 wiecz w sali ratuszowej. Wstęp wolny, dobrowolne datki na T. S. L. przy wejściu.

— **Polskie Tow. gimnastyczne Sokół II.** we Lwowie urządza w niedzielę 14. bm. o 12 w poł. dla członków i ich rodzin wspólne święcone. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Tow. codziennie wieczorem do soboty 13. bm. włącznie.

— **Abrahamczycy.** Uczestnicy bitwy pod Zadwórzem! Ogólne zebranie 13. bm. o g. 6 wiecz. w gmachu Sokoła Macierzy II. p. (Sprawy odznaczeń.)

— **„Rola nauczyciela w odbudowie państwa polskiego".** Odczyt pod tym tytułem wygłosi w sobotę d. 13. maja br. p. M. Budzanowski w lokalu Ogniska Z. P. N. S. P. (gmach Skarbka, ul. Hetmańska, I. p.) Początek o g. 7 wiecz.

— **Spirytyzm, medjumizm, metapsychizm współczesny.** Staraniem akad. Koła „Przyjaciół Pomorza" 12. bm. w sali ratuszowej o godz. 7½ wiecz. powtórzy odczyt doc. dr. Łucjan Böttcher pod powyższym tytułem. Przedsprzedaż biletów u WP. E. Pawlowskiego, ul. Akademicka 16.

— **II. podwieczorek Tatrzański** K. T. narciarzy, oddz. lw. Tow. tatrzańskiego, oraz Tow. przyjaciół pożytecznej zabawy w „Renesansie" w niedzielę 14. bm. Impreza ta poprzedniej niedzieli spotkała się z życzliwem poparciem i zainteresowaniem się najszerszych kół społeczeństwa.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 11 maja.

+ **Wierzytelności Francji.** (v.) W wczorajszym numerze podaliśmy notatkę o długach i wierzytelnościach Francji, wedle obliczeń korespondenta „Associated Press". Tymczasem dane co do wierzytelności są niezgodne z rzeczywistością i ekonomiczna prasa francuska podaje ich zestawienie wedle urzędowych źródeł: **Rosja** carska i następcy: 5.939 miljonów franków, Belgja 3.684, Jugosławja 1.795, Rumunja 1.181, **Polska 1.056**, Grecja 861. Czechy 574, Włochy 49, inne państwa razem 42 miljon. (w czem i **Litwa** 6 mil.) Ogólna suma: 15.181 miljonów franków.

Jak widzimy Polska jest winna przeszło miljard Francji, czyli po obecnym kursie sumę, wynoszącą około **400 miljardów marek pol.** Dług ten pochodzi z różnych zaliczek i cesji, przeważnie materiałowych.

+ **Ruch przemysłowy w Niemczech.** (v.) W ubiegłym miesiącu powstało w Niemczech 135 nowych towarzystw akc. o kapitale łącznym 983 milj. mar.; prócz tego 238 towarzystw powiększyło swój kapitał o 2.489 milj. i wypuściło obligacji na 520 milj.

W ogólności cztery pierwsze miesiące obecnego roku wykazują ogromnie wzmożony ruch przemysłowo-handlowy w postaci 3.485 milj. mk. kapitału nowych towarzystw, 10.122 milj. powiększonego kapitału i 3.732 milj. obligacji.

+ **A. E. G. w Austrji.** (v.) „Allgemeine Elektr. Gesellsch." zaproponowało Wiedniowi utworzenie towarzystwa austrjackiego o kapitale miljarda koron dla eksploatacji elektrowni w Woellersdorfie.

+ **Popyt na drogie kamienie.** (v.) Wedle wiadomości z Londynu, syndykat djamentowy sprzedał w pierwszym kwartale br. więcej kamieni, niż w ciągu całego zeszłego roku.

+ **Ceny monet złotych i srebrnych.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa obecnie złoto i srebro na rachunek ministerstwa skarbu po cenach, podanych poniżej, które obowiązują do odwołania: 1 rubel złoty 1.900 mk., srebrny 850 mk., marka niem. złota 879, srebrna 236, 1 kor. austr. złota 748, srebrna 197, 1 frank złoty 712, srebrny 197, 1 funt ang. złoty 17.974, szyling 247, 1 dolar złoty 3.693, srebrny 1.136, 1 guld. holend. złoty 1.484, srebrny 446, 1 kor. skand. złota 989, srebrna 283, 1 funt tur. złoty 16.201, 1 dukat austr. złoty 8.449, 1 gram czystego kruszcu: od 900 proc do 1000 złoto 2.454.80, srebro 47.20, od 750 proc. do 900 złoto 2.331.05, srebro 44.84, od 750 proc. złoto 2.209.31, srebro 42.48.

+ **Produkcja węgla górnośląskiego** wynosiła razem 2,766.329 ton. Z tego pozostało na terenie górnośląskim 214.170, do Niemiec wysłano 1,083.897, do Polski 313.981, do Austrji 208.706, do Czechosłowacji 34.711, do Włoch 84.833, do Węgier 29.992, do Gdańska 20.616, do Kłajpedy 3.361. (PAT.)

+ **Giełda warszawska z dnia 11. bm.** Dewizy poszukiwane po kursach mocniejszych, jedynie korony austr. słabiej. W dziedzinie akcji usposobienie na ogół nie zmienione, jedynie akcje metalurgiczne poszukiwane były po cenach wyższych. Miljonówki nieco mocniejsze, których doprowadzono po 1750 mk. (Tel. wł.) (G.)

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądzią, T = transakcje. Zresztą płacą.

A) Akc. bank.	11 maja	B) Akc. przem.	11 maja
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	1300	Gafota	T 2100
Handl. Pozn.	3525	Górka	6000
Hipot. akc.	800	Oikos	T 6300
Hipot. zemśl.	420	Parowozy	1275
Małopolski	725	Patria	5600
Powszechny	375	Pezet	1000
Przemysłowy	575	Pocisk	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob	800
		Pol. Nafta	T 2100
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	700
		Rakszawa	8350
Brow. Lwow.	15000	Siersza el.	T 1300
Chodorów	T 3375	Gór. Siersza	6000
Karpalit	1825	Tepege	5700
Ćmielów	T 4800	Zieleniewski	T 7050
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 104	Lwów — dnia 11 maja 1922		Warszawa dnia 11. maja	Zurych dnia 11 V.	Berlin dnia 9 V.	Wiedeń dnia 11 V.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	7.15	2 230
1 funt ang.	17000—18000	17100—18100	17890—18090	23.06	1284 15	38.9[illegible]
100 frs franc.	33500—36500	34500—37000	36800—37300	47.34	2630.80	79.950
100 fr szwaj.	73000—78000	74500—79500	77500—78800	100.—	5592.00	1681.25
100 frc belg.	31500—33500	31500—33500	33400—33800	43.50	2883.50	72.950
100 K czesk.	7300—7700	7350—7750	7700—7800	10.07	555.70	166.40
100 K węg.	450—550	475—575	—.—	—.67	37.30	61.137
100 K austr.	43—47	44—48	46.00—47.00	—.06	3.43	100.—
100 M niem.	1335—1435	1340—1440	1380—1425	1.85	100.—	3.070
1 Dolar am.	3925—4000	3900—4000	3990—4010	5.18	288 87	8.719
100 Lir wł.	20500—22000	21000—22500	2150—2160	27.42	1531.95	46.870
100 Lei rum.	2700—2900	2700—2904	—.—	—.00	154.00	6.119
100 guld. hol.	125000—135000	145000—155000	—.—	199.46	11113.90	3359.50
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	97.00	5421.80	163.650
100 K. duńs.	80000—85000	P 80000—85000	—.—	110.00	6137.70	188.875
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	133.35	7434 20	225.850

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Nekrologia.

Ś. † p.

Tomasz Wincenty hr. Grabowski

właściciel dóbr Gutanów w powiecie Puławskim

zmarł dnia 19-go marca 1922. roku. osierocając Żonę Marję z Zagórskich.

Pokój Jego duszy.

Komunikaty.

SPRAWA POBORU NADZWYCZAJNEJ DANINY.

Magistrat zwraca uwagę na swoje ogłoszenie z 8. maja 1922, L. 46785, wedle którego księgi poboru nadzwyczajnej daniny państwowej dla lokatorów wyłożone będą do przeglądu w odnośnych komisarjatach dzielnicowych I., II., III., IV. i VI., a dla śródmieścia (dziel. V.) w ratuszu w parterze od dnia 17. do 30. maja włącznie — w godzinach od 9 do 14 w południe.

Termin płatności pierwszej raty tej daniny upływa dnia 20. czerwca, a drugiej raty dnia 1. sierpnia br.

Silva rerum.

PIĘKNO ABSURDU.

Pewien elegancki Anglik bawił na przyjęciu u wysokiego dygnitarza chińskiego. W pewnym momencie Anglik odwrócił się plecyma od mędrca. W Chinach im większy mędrzec to tem wyższy urzędnik (gdzieindziej to naodwrót). Dostojnik okazał wyraźnie lekkie zdumienie, że na fraku ma z tyłu przyczepki zbyteczne i bezcelowe, a mianowicie: guziki. Szczęście, że ów mister nie miał niemodnego fraka z guzikami i z przodu.

Gdyby tak przypatrzył się Chińczyk strojowi męskiemu. ile na nim zebrało się rzeczy zbędnych. Toleruje się je, gdyż sięgają epoki rycerskiej. Kołnierz ongiś po wojskowemu zapięty był pod szyją. Odwijany musi mieć dziurkę w klapie do przypięcia na piersi. Dziś ta dziurka jest przez mężczyzn specjalną troską otaczana. Kto chce wyglądać na lorda, nosi orchideę (lepiej byłoby twarz i ręce schować lub odmienić), na Bayarda — różne blaszki.

U rękawa guziki do przypinania rękawic żandarmerczych. Dziś można na nie zapiąć tę rękawicę, którą rzuciliśmy paskarstwu, chamstwu, władze itp. Przynajmniej nikt nie potrudzi się o odpinanie. Od tyłu cutaway rozcięty (żeby łatwiej było jechać na koniu) i guziki, by poły przypiąć tak, ażeby nie przeszkadzały jeźdźcowi. Dziś też jeździmy. Każdy ma swego konika. Rozcinajmy więc poły i upinajmy z tyłu guziczkami, które Chińczykowi absurdem wydały się. Absurd jest piękny.

Ica.

Przeprowadzanie parcelacji przez właścicieli ziemskich.

Brzeżany, 28. kwietnia 1922.

Już w r. 1920 pan Juljiusz **Wolfart**, właściciel Kurzan w pow. brzeżańskim rozpoczął samowolnie parcelację. Cenę kupna naznaczył 6.500 mp. za 1 morg, co na owe czasy było dość wygórowaną kwotą, tembardziej, że sprzedawana ziemia pochodziła częściowo z wyrębu po wycięciu lasu bez pozwolenia inspektoratu leśnego.

Po ukończonej ugodzie i po zapłaceniu ugodzonej należytości p. W. oddał parcelantom ziemię w używanie oczywiście bez kontraktu.

Na skutek nacisku nowonabywców, upominających się energicznie o kontrakty, a także na skutek dochodzeń, wdrożonych przeciw p. W. przez urząd ziemski co do przeprowadzonej dzikiej parcelacji, udał się p. W. pod opiekuńcze skrzydła Ziemskiego Banku kredytowego, który podjął się ulegalizowania samowolnie przeprowadzonej parcelacji, pod którego też firmą, pokryte są dotychczas popełniane dalej przez właściciela Kurzan, nadużycia.

Zaczęto od tego, że zażądano od parcelantów dopłaty do 25.000 mp. za 1 morg, pomimo, że już rok upływał od czasu zakupna i cena ziemi w tut. powiecie w tymże czasie nie dochodziła jeszcze do 20.000 mp. Kto żądanej dopłaty złożyć nie mógł lub nie chciał, temu odbierano poprostu część zakupionej ziemi. Sprzedaną i zapłaconą całkowicie łąkę po nałożonej i ściągniętej dopłacie w zbożu, wydzierżawiono Mendlowi Singierowi, zaś parcelanci muszą swoje własne łąki u tegoż poddzierżawiać.

Skoro nabywcy ziemię jako tako uprawili, pobudowali domy i budynki gospodarcze, to pod rygorem rozwiązania umowy i zwrócenia ceny kupna nałożył p. W. daninę po 200 kg. pszenicy od 1 morga z obowiązkiem dostawy do stacji odbiorczej kosztem parcelanta. Kto z parcelantów nie mógł dostarczyć pszenicy, to musiał dostawić taką ilość żyta lub jęczmienia, oczywiście z dopłatą różnicy wartości z tem, że zboże dostarczone musiało być celne i suche.

W czasie pobierania daniny przez p. dziedzica cena maksymalna pszenicy wynosiła 900 mp. za 100 kg., przeto należy zapytać, czy p. W. uważa dostarczone zboże w wartości 18.000 mp. za 1 morg, jako uzupełnienie ceny kupna ziemi, a w takim razie cena ta dlaczego nie jest uwidoczniona w terminatkach Ziem. B. kraj. przez co nie zgadza się z istotną ceną kupna, od której władze skarbowe wymierzają opłaty przenośne i na podstawie których sporządza się kontrakty.

Skoro p. Wolfart nie uważa dopłaty w zbożu za cenę kupna, na jakiej podstawie wymusza od nowonabywców w tak ciężkich dla nich czasach daninę w zbożu i jak długo zamierza ten korzystny dla siebie proceder prowadzić?

Dalej, dlaczego parcelanci prócz wypisanych w terminatkach kwot ściągniętych od nich na koszty pomiarów, sporządzenia kontraktów i innych należytości związanych z przeniesieniem prawa własności za kupione przez nich grunta, opłacać muszą dodatkowo po kilka tysięcy marek od jednej morgi?

Dodatkowe opłaty te częstokroć są bardzo wysokie, np. osadnik Sowiński zapłacił na koszta kontraktu 40 dolarów za 10 morgów, osadnik Drownicki w tym samym celu 50 dolarów za 10 morgów. Kwoty te wymienieni złożyli do rąk doradcy prawnego p. W. dra Grossmanna, który pieniądze za pokwitowaniem pobrał i do dziś dnia kontraktów nie wygotował. To samo tyczy też opłaconych już w Ziemskim Banku kredytowym kosztów pomiarowych, oprócz których muszą parcelanci opłacać dodatkowo miernika, który bez dopłaty pomiarów uskutecznić nie chce.

Przy notorycznym głodzie ziemi jest rzeczą zrozumiałą, że osadnicy zawarłszy raz umowę z p. Wolfartem co do kupna ziemi i złożywszy do jego rąk ostatni nieraz grosz są zdani na łaskę i niełaskę obszarnika i pod grozą usunięcia od nabycia ziemi, są niemiłosiernie wyzyskiwani przez niesumiennych ludzi byle tylko utrzymać się przy zapłaconym kawałku ziemi. Tak jednak dłużej być nie powinno, pokrzywdzonych powinny wziąść w obronę władze, a więc Prokuratorja, Urząd Ziemski a także powinny wglądnąć w tę sprawę władze skarbowe.

Klub poselski prosimy gorąco o zajęcie się tą sprawą.

E. Ż.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

KOMUNIKAT.

W dniu 15. maja o godz. 10-tej rano w lokalu Izby Rękodzielniczej we Lwowie na pl. Strzeleckim, odbędzie się przetarg ustny następujących przedmiotów, sprzedawanych przez Ekspozyturę „Demat“ we Lwowie, ogłoszonych w Nr. 30-tym „Demobilu“, a mianowicie:

1) 88 sztuk samochodów osobowych i ciężarowych znajdujących się w hangarach na lotnisku we Lwowie,
2) 28 sztuk samochodów osobowych i ciężarowych oraz 9 sztuk motocykli, znajdujących się w Jarosławiu,
3) 70 sztuk wozów i omnibusów francuskich,
4) Lokomobili i dwu pras do siana we Lwowie przy ul. Gródeckiej 26,
5) Worków jutowych i papierowych w Jarosławiu,
6) Szmat w Stanisławowie.

Kaucja dla wstępujących na salę licytacyjną Mkp. 100 000.

Bliższych wyjaśnień udziela Biuro Ekspozytury „Demat“ przy ul. Wałowej 9. 1430

Kierownictwo Ekspozytury „Demat“ we Lwowie.

ZAPISKI.

S. Margert: Cykl „Savonarola“: „Duch czasu“, „Król Florencji“, „Fra Girolamo“, „Burza“. Powieści z XV. wieku z ilustracjami St. Sawiczewskiego. Poznań—Warszawa. Nakład księgarni Św. Wojciecha.

Jest to drugie wydanie powieści „Savonarola“, która ukazała się przed kilkunastu laty. Obecna edycja rozpoczyna wydawnictwo „Historja w powieści“, które ma objąć szereg historycznych romansów i powieści autorów polskich i obcych w przekładach lub przeróbkach zarówno utworów dawniejszych, jak i współczesnych. „Celem wydawnictwa — czytamy w przedmowie — będzie zapoznanie czytelników z dawnem tłem historycznem i kulturalnem najciekawszych okresów w dziejach ludzkości. Służyć więc ono będzie nie tylko ku pożytecznej rozrywce ludzi dojrzałych, ale i jako pomoc przy nauce historji dla dorastającej młodzieży“. Dla tej ostatniej zwłaszcza wydawnictwo to nadaje się także i pod względem zewnętrznym — lecz, by dobrze spełniało swoje zadanie, należy uwolnić tekst od licznych błędów językowych, które go pospolitują i od cudacznych zwrotów z „poetycznością“ i wzniosłością nie mających nic wspólnego. Najwyższy nawet patos da się wyrazić poprawną polszczyzną — a trzeba na nią uważać tem milej, że książka idzie miedzy młodzież poznańską.

Miesięcznika statystycznego ukazał się zeszyt 1 tomu V. za r. 1922 i zawiera artykuł St. Pszczółkowskiego: Wymiar podatków bezpośrednich w mieście Warszawie i pięciu województwach b. zaboru rosyjskiego w r. 1919/20.

Biuletyn Statystyczny zawiera ceny ziemiopłodów, statystyka kredytowa, skarbowość, spółki akcyjne i ruch naturalny ludności w miastach, giełdy zbożowo-towarowe wrzesień — grudzień, przegląd międzynarodowy za r. 1920/21 zasiewów i zbiorów.

Na szczególną jednak uwagę zasługuje po raz pierwszy pomieszczona tablica: „Stan Gospodarczy Polski w cyfrach“ zaś w drugiej części: Ogólne zestawienie Handlu zagranicznego i Choroby zakaźne

KRONIKA SPORTOWA.

— „Łowca“ zeszyt 5. zawiera m. in.: Strzemię „W obronie słonki“ — Jankowski „Pamiętniki charciarza“ — dr. J. Kahn-Podoski „O psach rasowych i rasach psów“ — Wł. Gürtler „Sonet Karpacki“.

Już nadszedł nowy transport **Dywanów, Chodników, Kilimów** portjer, materji meblowych do magazynu mebli **JÓZEFA SCHUSTERA Lwów, ul. Rutowskiego l. 10**
Poleca również: sypialnie, jadalnie, salony i męskie pokoje w wielkim wyborze po najniższych cenach.

„AURORA“ FABRYKA TUTEK „AURORA“ jedynie HYGIENICZNA i najtańsza w swym zakresie bez konkurencji Lwów, pl. Bernardyński 3

ZEGARY do GORZELŃ
(Messaparate) Dolańskiego
poleca firma 1150
S. Putter i Synowie
Skład maszyn rolniczo-przemysłowych
Lwów, plac Bilczewskiego 3.

J. KALINA
Narodowa demokracja a Galicja wschodnia
do nabycia
w administracji Kurjera Lwowskiego i we wszystkich księgarniach.
Cena 200 Mkp.

Kaspry oryginalne do młynów, pasy, wialnie do zboża nadeszły ceny konkurencyjne
„PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Po zeszłorocznym pożarze łazienek
„SOLEC“ Zakład Wód Mineralnych i Kąpieli błotnych
znanych ze swej skuteczności w **reumatyzmie, artretyzmie** przymiocie, **chorobach skórnych, nerwowych,** będzie w nadchodzącym sezonie otwarty, jak zwykle **od 20. maja do 20. września.**
Informacje i prospekty wysyła **Zarząd „SOLCA“ poczta Stopnica ziemi Kieleckiej.** 398

WĘGIEL
GÓRNOŚLĄSKI, DĄBROWIECKI i JAWORZNICKI 1326
we wszystkich gatunkach dostarcza pod gwarancją
„MERKATOR“
Kraków, Rynek Główny 17.

NA PODARKI OKOLICZNOŚCIOWE
Garnitury i przybory do pisania ze szkła kryształowego i metalu poleca
STANISŁAW WIERZBICKI
1302 **Lwów, Halicka 4.**
Magazyn porcelany, skład srebra chińsk. i wyrobów kuchen

W mieście powiatowem Polskiego Górnego Śląska jest do sprzedania największa apteka w powiecie natychmiast na nadzwyczaj korzystnych warunkach wypłacalnemu nabywcy. Ostatni obrót wynosił około 2 miljony marek niemieckich. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwow.“ pod „Apteka“. 1464

Kolporterzy (ki)
potrzebni do Administracji „Kurjera Lw.“ Zgłoszenia od godz. 8 rano do 6 wieczór.

POLECAM OD WYPROWADZAJĄCYCH się niemców wyjątkowo tanio!
FOLWARK 650 morg łąki z wielką eksploatacją torfu, 3 lokomobile, 2 prasy, 3 elewatory etc., torf leży 5 mtr. grubo, kompletny inwentarz, masywne zabudow. Dom 13 pokoji, 75 milj. mk.
PLANTACJA OWOCOWA 250 morg., 16000 drzew szlachetnego owocu, 24 lata stare, pod drzewami rolnictwo i porzeczki, budynki masywne, dom 9 pokoji, w skleni tłocznia wina na 10000 litr. kompl. inwentarz 35 milj. mkp.
PLANTACJA OWOCOWA 550 morg. w tym 400 morg. lasu letniego (dąb), masywne budynki, kompletny inwentarz 65 milj. mk.
CEGIELNIA w pełnym biegu i 190 morgów roli, roczna produkcja 4,000.000 cegieł, urządzenie na fabrykację dachówek i sączek, własny opał, nowy dom mieszkalny, masywne budynki, 45 milj. mk.
Wszystkie objekta za nr się łączą i mogą być razem lub osobno nabyte.
Mam wielki wybór dalszych korzystnych objektów.
A. WIECZOREK, Bydgoszcz, Dworcowa 78
Telef. 825. 1466

MŁYNY WODNE i MOTOROWE
w rozmaitych okolicach i różnych cenach
Majątki większe i mniejsze
kamienice i realności ma do sprzedania
Ajencja „Fortuna“, Lwów, Friedrichów 8.

Około 60 gospodarstw!
rozmaitej wielkości, ziemia pszenna, żywy i martwy inwentarz w komplecie do nabycia. 1243
W Towarzystwie komisowo-handlowem gruntami
Adres: 1243
„Osada“ w Środzie
(Poznańskie) ul. Gen. Dąbrowskiego 1.

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka języka franc. niem. gry na fortepianie poszukuje posady. Adres do Admin. pod »Praca«

Posady i prace.

Bufetowiec poszukuje posady. Głowacki p. Jedlicze. 1461

Handlowiec branży żelazno-narzędziowej jak artykułów budowlanych i kuchennych przyjmie posadę za magazyniera czyli ekspedjenta w przedsiębiorstwie przemysłow. lub handlowem. Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie. Zgłoszenia do administracji pod »Ślązak«. 1473

Różne.

Znaczki pocztowe dla Filatetistów (na prowincję nie wysyłam) Najtańsze źródło. Karolina Hawranek. Skład papieru Lwów, Rutowskiego 10. 1300

Truskawiec! Pokoje do wynajęcia z utrzymaniem wiadomość w ila Pawlikowicza lub pisemnie poste restante „Pensjonat“ Lwów-Kleparów. 1452

Kupno i sprzedaż.

Amerykańskie maszyny do pisania różnych systemów i kompletny aparat kinowy do sprzedania Jaworskiego 3. 1468

Rower sprzeda Hartwig Sapiehy 34. 1467

Młyńskie kamienie, maszyny, turbiny transmisje pasy motory ropne, lokomobile, gatry po cenach konkurencyjnych poleca: „Pilot“ Lwów Batorego 4. 1269

Sprzedaż
kawiarn, kin, destylacyj, piekarń, hoteli, fabryk
Młynów
tartaków, dom handlowy
1369 **Will**
cegielń, dom. prywatnych
Majątki
także karczmy, kuźnie, rzeźnie
Kolonje
stolarnie, pośredniczy na Pomorzu
A. M. MAKOWSKI,
najstarsza i największa ajencja majątk. na miejscu.
Także do nabycia około
600 objektów.
Tczew, Telefon nr. 9.
Strzelecka (Schanzenstr.) 3.

„Kurjer Lwowski“
wychodzi od 40 lat, rozpowszechniony w najszerszych warstwach społeczeństwa w kraju i zagranicą, — — nadaje się — —
do wszelkiego rodzaju ogłoszeń.
Przy większych zamówieniach stosowny rabat. Na żądanie kosztorysy. Zamówienia najlepiej wprost do admin. „Kurjera Lwowskiego“ Lwów, Chorążczyzna 26.
Ceny ogłoszeń uwidocznione w nagłówku
„Kurjera Lwowskiego“

KONKURS.
Wołyńska Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Łucku.
niniejszym ogłasza konkurs na **4 posady architektów** (2 z uposażeniem VI stopnia urzędników państwowych, 2 z upoważnieniem VII. stopnia) i **5 posad wykwalifikowanych techników budowlanych** (z upoważnieniem VIII stopnia.
Kandydaci winni posiadać ukończone studja techniczne i praktykę budowlaną.
Oferty z odpisem świadectw i życiorysem należy składać w Oddziale Architektoniczno-Budowlanym Dyrekcji do dnia 15. czerwca r. b.
Wołyńska Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

DOM HANDLOWO-KOMISOWY
W. THIEL i Ska w Zaleszczykach
poszukuje
1) Folwarczku z budynkami gospodarczymi możliwie z sadem w pobliżu stacji kolejowej w cenie 8—10 miljonów mkp.
2) Dzierżawy 500—600 morgów ziemi z budynkami gospodarczymi w powiat. Borszczów, Czortków, Zaleszczyki. 1455

Restauracja i Pokój do śniadań
FILIPA BIZANZA
LWÓW, plac Bernardyński 2.
Pod nowym zarządem poleca bufet, doborowe trunki, obiady, kolacje, po przystępnych cenach. — Lokal otwarty do 12 w nocy. O liczne odwiedziny uprasza
351 ZARZĄD

Pasy transmisyjne
najlepsze oraz uprzęże robocze i wyjazdowe, przybory podróżne i myśliwskie poleca w olbrzymim wyborze
Spółka Wytwórcza Polskich Rymarzy i Siodlarzy
Warszawa Nalewki 2 a. (Pasaż Simonsa).
Tel. 144-15. 1313

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Gaczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński